ARCHIWA, BIBLIOTEKI
I MUZEA KOŚCIELNE 125 (2025)

CC BY NC SA

https://doi.org/10.31743/abmk.17226

MIKOŁAJ WALKOWICZ* – KRAKÓW

PRZYCZYNEK DO HISTORII KAMIENIECKIEGO KOLEGIUM WIKARIUSZY KATEDRALNYCH

A CONTRIBUTION TO THE HISTORY OF THE COLLEGE OF CATHEDRAL VICARS IN KAMIENIEC

Abstract

The College of Cathedral Vicars in Kamieniec, founded in 1485, was one of the first establishments of this type and purpose in the diocese with its seat in Kamieniec Podolski. Due to the limited source material, the history of this community until the end of the 16th century remains largely unknown. Discovered in the collections of the Central State Historical Archive of Ukraine in Lviv, a receipt issued in 1500 by vicars for the collection of their due remuneration is one of the few documents illustrating the economic foundations of the operation of this community. Based on information obtained from an analysis of this document, the article presents several conclusions concerning the legal status of the chapter and the organisation of the customs system in Podolia at the turn of the 15th and 16th centuries.

Keywords: College of Vicars of the Kamieniec Diocese; Kamieniec Podolski; customs duty; document circulation

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Streszczenie

Kamienieckie kolegium wikariuszy katedralnych, założone w 1485 roku, stanowiło jeden z pierwszych organów o takiej formie i przeznaczeniu na terenie diecezji ze stolicą w Kamieńcu Podolskim. Z powodu skąpej bazy źródłowej dzieje tej wspólnoty do końca XVI wieku pozostają szerzej nieznane. Odkryte

* Mikołaj Walkowicz – student historii, Instytut Historii, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
e-mail: mikolaj._.walkowicz@student.uj.edu.pl
https://orcid.org/0000-0001-9297-6323

w zbiorach Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie pokwitowanie, wystawione w 1500 roku przez wikariuszy za pobór należnego im uposażenia, jest jednym z nielicznych dokumentów obrazujących ekonomiczne podstawy funkcjonowania tej wspólnoty. W artykule, na kanwie informacji możliwych do uzyskania z analizy tego dokumentu, przedstawiono kilka wniosków dotyczących prawnego statusu kapituły oraz organizacji systemu celnego na Podolu na przełomie XV i XVI wieku.

Słowa kluczowe: kolegium wikariuszy diecezji kamienieckiej; Kamieniec Podolski; cło; obieg dokumentów

*****

Historia biskupstwa kamienieckiego w średniowieczu i czasach nowożytnych była dotychczas przedmiotem kilku rozpraw[1]. Badacze zmierzyć się jednak musieli ze znaczną skąpością materiału źródłowego, szczególnie dla okresu od XIV do końca XVI wieku[2]. Tym cenniejsze są więc wszelakie przekazy powiązane – w różny sposób – z codziennym funkcjonowaniem i wewnętrzną organizacją diecezji. W niniejszym artykule przedstawiony został przykład tego rodzaju dokumentu, którym jest pokwitowanie wystawione przez kolegium wikariuszy rajcom lwowskim za otrzymaną od nich jesienną ratę należnego im uposażenia, datowane na 13 września 1500 roku.

Kolegium wikariuszy katedry kamienieckiej powstało nieomal równo 100 lat po utworzeniu samej diecezji. Na jego uposażenie przeznaczono w 1485 roku, a więc w momencie erygowania kolegium, 50 grzywien polskich pochodzących z cła lwowskiego[3]. Podobnie Aleksander Jagiellończyk, w kontrakcie na dzierżawę cła

[1] Za jedną z pierwszych prac poświęconych temu tematowi uznać można dzieło W. Abrahama, *Założenie biskupstwa łacińskiego w Kamieńcu Podolskim*, Lwów 1912; później zaś tematykę tę poruszali m.in. J. Mucha, *Organizacja diecezji kamienieckiej do 1795 r.*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne", 30 (1983) z. 4, s. 117-277, i T.M Trajdos, *Kościół katolicki na Podolu (1340-1434)*, w: *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Kraków 2000, s. 145-153; najnowszą pracą na temat kolegium do końca czasów średniowiecznych jest T.M. Trajdos, *Kościół Katolicki na średniowiecznym Podolu*, w: *Kościoły chrześcijańskie na Podolu*, red. T.M. Trajdos, Warszawa 2015, s. 113-116. Dla XVIII-wiecznych dziejów biskupstwa warto przywołać także publikację J. Urbana, *Rękopis wizytacji diecezji kamienieckiej z 1777 roku z archiwum Karkowskiej Kapituły Katedralnej na Wawelu*, „Folia Historica Cracoviensia", 10 (2004) s. 389-392, oraz W.J. Górczyka, *Diecezja kamieniecka w drugiej połowie XVIII w. czasy pontyfikatu biskupa Adama Stanisława Krasińskiego*, „Nasza Przeszłość", 130 (2018) s. 75-114.

[2] Wspominał o nim już J. Rolle, *Zameczki podolskie na Kresach Multańskich*, t. 2, *Kamieniec nad Smotryczem*, Warszawa-Kraków 1880, s. 196-197; później zaś szczegółowe studia poświęcili mu Mucha, *Organizacja*, s. 157-171, oraz T.M. Trajdos, *Wikariusze katedry kamienieckiej*, „Przegląd Historyczny", 102 (2011) z. 3, s. 345-453.

[3] Dokument erygujący kolegium znany jest współcześnie z kilku kopii. Wśród nich wymienić należy jego konfirmację, dokonaną przez Augusta III, a zamieszczoną w aktach wizytacji diecezji kamienieckiej z 1777 roku (Archiwum Kapituły Katedralnej na Wawelu, A.Vis.Diec.I., s. 319-322), a także regestr, znajdujący się w XVIII-wiecznym sumariuszu dokumentów dotyczących w szczególności spraw majątkowych biskupstwa (Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), sygn. 248, Zbiór Czołowskiego, s. 1b). Wydaje się przy tym, że fakt uposażenia na cłach lwowskich był decy-

lwowskiego (oraz bełskiego), zawartym w 1504 roku, zaznaczał, że na dzierżawcy ciąży taki właśnie obwiązek wobec kolegium wikariuszy[4]. Wydaje się przy tym, że suma ta była wystarczająca na całościowe uposażenie wikariuszy, gdyż w niezmienionej wysokości została potwierdzona przez króla Zygmunta w 1517 roku[5]. Koncept ów, a więc uposażanie dóbr duchownych na cłach, nie był bynajmniej czymś niespotykanym. Uzyskane z ceł dochody przechodziły więc bezpośrednio do ich – tak duchownych, jak i świeckich – beneficjentów. Taka forma finansowania, choć zdecydowanie nie najpopularniejsza, nierzadko stanowiła istotne źródło dochodów dla różnych instytucji kościelnych[6].

Wraz ze stopniowym ustanawianiem nowych komór celnych i mytniczych u progu XVI wieku liczba tego rodzaju fundacji zwiększała się, jednak to już w średniowieczu wykształciło się kilka podstawowych modeli dystrybucji dochodów z ceł. I tak dany beneficjent mógł albo dysponować całością dochodów z danej komory[7], albo też jakąś ich częścią[8]. Możliwe było także posiadanie pewnej stałej pensji, zabezpieczonej na konkretnych komorach – podobnie jak miało to miejsce w przypadku kamienieckiego kolegium wikariuszy. Taki stan rzeczy da się opisać jedynie w pewnym przybliżeniu, patrząc *per analogiam* na zachowane dokumenty, pochodzące przeważnie z XVI-XVII wieku. Jak więc przedstawiał się stan kościelnych uposażeń na cłach na terenie archidiecezji lwowskiej w końcu średniowiecza?

Z zachowanych materiałów wynika, że większość dochodów była zapewniana przez fundacje nadające Kościołowi prawo do partycypacji w zyskach z komór znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie obdarzanych nimi parafii[9]. Na równi

---

zją o podłożu *stricte* ekonomicznym (o czym szerzej niżej), choć podać należy, że w owym czasie kontrolę nad cłami lwowskim sprawował kanonik kamieniecki J. Myszkowski, por. Trajdos, *Kościół Katolicki*, s. 115.

[4] AGAD, sygn. 21, Metryka Koronna (dalej: MK), k. 104v-105.

[5] Dokument ów, podobnie jak akt erygujący kolegium, znany jest z kopii zamieszczonej w aktach wizytacji (Archiwum Kapituły Katedralnej na Wawelu, A.Vis.Diec.I., s. 322-323), zaś w swej treści ogranicza się on jedynie do zastosowania formuły konfirmującej pierwotną treść *in toto*, nie podając przy tym żadnych szczególnych okoliczności, mogących zdradzać przyczynę takiego zabiegu ze strony kolegium.

[6] Zob. np. P.H. Doroszewski, *Uposażenie i działalność gospodarcza klasztoru kanoników regularnych w Trzemesznie do początku XVI wiek*u, Olsztyn 2013, s. 206-207, 229. O istotności donacji na cłach dla poszczególnych konwentów świadczyć może fakt, z jaką intensywnością toczyły się niekiedy spory o możliwość poboru tych opłat: O.M. Przybyłowicz, *Spory klarysek starosądeckich o cło w epoce średniowiecza*, „Rocznik Sądecki", 39 (2011) s. 58-70.

[7] Zapisy tego rodzaju dotyczyły najczęściej opłat mytniczych; zob. np. *Lustracja ceł i myt małopolskich z 1565 r.*, Kraków 2019, passim.

[8] Mogło się to dokonywać na zasadzie podziału dochodów (zob. dokument nadający kanonikom św. Floriana w Krakowie połowę mostowego w Przedborzu: AGAD, sygn. 2252, Zbiór dokumentów pergaminowych) lub też wydzielenia pewnego okresu, w którym pieniądze uzyskiwane z poboru cła przeznaczano na uposażenie (i tak np. biskupstwo krakowskie miało prawa do cła sandomierskiego wybieranego co „dziesiątą niedzielę"; *Lustracja ceł*, s. 40).

[9] Do tej grupy należały m.in. parafie w Dolinie, Wyżnianach i Jaryczowie (S. Tylus, *Fundacje kościołów parafialnych w średniowiecznej archidiecezji lwowskiej*, Lublin 1999, s. 58, 67, 71-72).

z przychodem rozumianym pod postacią pieniężną stosowano także (podobnie jak w dobrach królewskich) nadania opłat, polegające na przekazaniu części wiezionego przez kupców towaru, który najczęściej stanowiła sól[10]. Wydaje się więc, że sama forma ubezpieczenia na cłach, zwłaszcza w takiej wysokości, zdecydowanie wyróżniała wikariuszy kamienieckich na tle innych instytucji kościelnych[11].

Omawiając znaczenie dochodów z cła lwowskiego dla kamienieckich wikariuszy, należy podnieść także kwestię, dlaczego właściwie król zdecydował się na uposażenie tej wspólnoty na cle lwowskim. Opłata owa, wybierana już w połowie XIV wieku[12], była niewątpliwie jedną z najbardziej dochodowych w tej części królestwa. O jej wadze świadczyć może m.in. fakt, że kupcy kamienieccy zostali zwolnieni przez Władysława Jagiełłę ze wszystkich ceł na terenie królestwa z wyjątkiem lwowskiego właśnie[13], a także wysokość czynszu, który uiszczali dzierżawcy tej opłaty, w połowie XV wieku wynoszącego ok. 1000 grzywien rocznie[14]. Wydaje się przy tym, że przez długi okres pozostawała ona jednym z nielicznych obciążeń celnych (nie zaś mytniczych) przynoszących na tyle wysokie dochody, aby bez większych strat móc przeznaczyć z niej sumę wspomnianych 50 grzywien na jedno z uposażeń. Wzmiankowana w inwentarzu z 1535 roku komora kamieniecka dawała wówczas rocznie sumę przewyższającą niekiedy 800 złp[15], co z pewnością wystarczyłoby na taki wydatek, jednak otwarta pozostaje kwestia, w którym roku rozpoczął się w tym mieście pobór ceł królewskich. Zgodnie z opinią Janusza Kurtyki wolno jednak stwierdzić, że okres XV wieku na Podolu to tak naprawdę dopiero czas powolnej recepcji instrumentów prawnych znanych z innych ziem polskich[16]. Nadanie Kościołowi kamienieckiemu ubezpieczenia na

[10] Praktyka ta była charakterystyczna jedynie dla ziem ruskich. W ogólnym rozumieniu oddawanie opłaty pod postacią części wiezionego towaru było opłatą bardziej prymitywną wobec cła uiszczanego w pieniądzu. W XV wieku przywileje takie posiadały m.in. parafie w Glinianach i Jaworowie: Tylus, *Fundacje*, s. 52-53, 61.

[11] Wysokość tego uposażenia była dość znaczna nawet jak na standardy z początków XVII wieku. Większość tego rodzaju czynszów nie przekraczała wówczas 50 złp (31,25 grzywien); zob. wykazy sum pochodzących z ceł przeznaczone na utrzymanie dóbr duchownych: AGAD, sygn. III, 5, Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK), k. 82-88v, 569.

[12] Wzmiankowana jest ona w spisie komór celnych na szlakach łączących Toruń z Wrocławiem, Włodzimierzem i Lwowem, sporządzonym najpewniej przez mieszczan toruńskich, a datowanym właśnie na wspomniany okres (*Hansisches Urkundenbuch*, Bd. 3, Hg. K. Höhlbaum, Halle 1886, s. 312-314).

[13] *Materiały do repertorium podolskiego. Dokumenty z lat 1430-1447*, w: J. Kurtyka, *Podole w czasach jagiellońskich. Studia i materiały*, oprac. M. Walicki, Kraków 2011, s. 455, nr 16.

[14] Wartości te wynosiły w latach 1450 i 1452 odpowiednio po 900 i 1000 grzywien za rok arendy (MK, sygn. 10, k. 35v-36, 89v-90); dla porównania dodać można, że w 1462 roku roczny czynsz za cła krakowskie wynosił 1700 grzywien (tamże, sygn. 11, s. 414-415).

[15] AGAD, ASK, sygn. LVI, 102, k. 8. Należy jednak dodać, że osiągnięcie tej sumy wpływów z cła kamienieckiego uzależnione było – zdaniem lustratorów – od pokoju panującego na granicy polsko-wołoskiej. Jako niższą, możliwą do uzyskania (domyślnie) przy prowadzonych działaniach wojennych, wartość podano 500 złp.

[16] Za autorem tym należy bowiem przytoczyć, że dopiero w 1456 roku szlachta podolska została prawnie związana z resztą kraju, struktura administracyjna tego województwa jeszcze

terenie innego województwa (i diecezji) świadczyć więc może o tym, że w stołecznym dla Podola mieście polityka handlowo-ekonomiczna władcy (do której należy włączyć bez wątpienia wszystkie komory celne) nie była jeszcze w pełni realizowana. Jest to jednak o tyle zaskakujące, że w lwowskiej księdze miejskiej pod rokiem 1467 zapisano sprawę toczącą się pomiędzy kupcami Dawidem z Konstantynopola[17] i Mikaliaszem ze Lwowa w sprawie zwrotu pieniędzy za opłaty celne uiszczone w Kamieńcu[18]. Otwartą kwestią pozostaje jednak to, czy opłata, o której mowa we wpisie, może być w pełni utożsamiana z późniejszym cłem kamienieckim. Część wątpliwości co do istnienia tej opłaty w formie możliwej do pewnego utożsamienia z cłem kamienickim znanym z XVI wieku rozwiewa inny wpis z lwowskich ksiąg miejskich. Otóż, w 1496 roku przed ławą miejską stanęli niejaki Fedor z Kamieńca oraz niejaki Tomczyk z żoną (najpewniej mieszczanie lwowscy). Małżonkowie zeznają, że zapłacą wspomnianemu Fedorowi 84 zł na jarmarku rzeszowskim oraz że wciąż mają zwrócić mu należność za trzy postawy sukna zakupionego w Kamieńcu, od których to jednak cło miał zapłacić sam zainteresowany[19]. Taki stan rzeczy oznaczał więc zapewne, że komora celna w Kamieńcu Podolskim, choć być może powstała jeszcze przed połową XV wieku, w ostatniej jego ćwierci nie przynosiła takich dochodów, by móc uczynić na niej stały zapis na kwotę 50 grzywien.

Zgodnie z treścią analizowanego dokumentu wikariusze otrzymywali swoje pieniądze w systemie ratalnym, a każda wypłata przypadała na okres suchych dni. Oznaczałoby to, iż – w przeciwieństwie do sytuacji z końca XVI wieku – od momentu nadania uposażenia przez następne 15 lat nie uległo ono zmniejszeniu[20]. Niejasne pozostaje zatem potwierdzenie zapisu erygującego kolegium wikariuszy

w XVI wieku pozostawała dość płynna, zaś pełen rozkwit Podola, również pod względem gospodarczym, może być datowany dopiero na drugą połowę XVI wieku (J. Kurtyka, *Podole w średniowieczu i okresie nowożytnym: obrotowe przedmurze na pograniczu cywilizacji*, w: tegoż, *Podole w czasach jagiellońskich*, s. 137, 148, 150-153).

[17] Więcej o działalności tego kupca zob. I. Shipper, *Studia nad stosunkami gospodarczymi Żydów w Polsce podczas średniowiecza*, Lwów-Warszawa-Kraków 1911, s. 339-341.

[18] Oryginał: „pecuniam per eum [Mikaliasza – M.W.] in Camenecz super theloneum extraditam", *Rayets'ka knyha mista L'vova (1460-1506) = Liber consulum civitatis leopoliensis (1460-1506*), L'viv 2020, s. 129. Podobny pod względem stylistycznym, a więc mówiący o ominięciu opłat (w domyśle: celnych) w Kamieńcu, jest dokument króla Zygmunta I z 1513 roku, w którym poleca on staroście kamienieckiemu (należy tu dodać, że większość opłat celnych pobieranych tylko na jednej komorze znajdowała się – jako królewszczyzny – pod auspicjami tych właśnie urzędników), ażeby zwrócił kupcowi Prochnie, na prośbę wojewody wołoskiego, towary skonfiskowane za omijanie komory celnej w Kamieńcu (*Acta Tomiciana. Tomus Secundus Epistolarum. Legationum. Responsorum. Actionum et Rerum Gestarum; Serenissimi Principis Sigismundi Primi, Regis Polonie et Magni Ducis Lithuanie*, Posnaniae 1852, nr CLXXXV), z czego wywnioskować można, że już wówczas istniała tam królewska komora celna.

[19] *Rayets'ka knyha*, s. 551.

[20] Owo zmniejszenie realnej wysokości uposażenia jest przez Trajdosa utożsamiane z przyczyną zmniejszenia stałej liczby wikariuszy w końcu XVI stulecia (Trajdos, *Wikariusze*, s. 436); pozwala to zatem przypuszczać, że przynajmniej do 1500 roku skład kolegium pozostawał zgodny z tym wyrażonym w jego dokumencie założycielskim.

przez Zygmunta Starego. Czyżby mogło to stanowić podstawę do stwierdzenia, że wraz z początkiem tego stulecia doszło do jakichś utrudnień w regularnym wypłacaniu uposażenia? Na podstawie zgromadzonych materiałów źródłowych nie sposób na to odpowiedzieć. Wiadomo jednak, że to właśnie taki obrót spraw skorelowany był ze stopniowym zmniejszeniem się liczby wikariuszy – najpierw do czterech, a w 1602 roku do dwóch[21]. Miało być to związane z ograniczeniem ilości środków przypadających na utrzymanie księży, nawet pomimo przekazania im części dochodów zarezerwowanych uprzednio dla kapituły katedralnej[22]. W przypadku dochodów z ceł na początku XVII wieku ich wartość określono na 5 złp kwartalnie na każdego wikarego. Oznaczałoby to, że rocznie na tę kapitułę przeznaczano 40 złp, a więc 25 grzywien z cła lwowskiego. W dokumencie z 1606 roku całość dochodów celnych, których odbiór miała pokwitować „kapituła kamieniecka", wynosiła 112 złp (70 grzywien)[23], przy czym domyślić się można, że tylko część z tej sumy przeznaczana była na utrzymanie kolegium wikariuszy. Przyczyny zmiany w finansowaniu tej instytucji wymagają jednak dalszych, szczegółowych studiów.

Informacje zawarte w omawianym dokumencie dostarczają również materiału do kilku ciekawych konstatacji dotyczących praktyki administrowania dochodami celnymi w końcu XV wieku. Interesujące jest, że adresatami dokumentu byli rajcy lwowscy (*consules leopolienes*). Działo się tak, mimo że formalnie cło to należało do domeny królewskiej. Przyczyniła się do tego mająca miejsce już w połowie XV wieku praktyka arendy, a więc oddawania ceł w dzierżawę. Zaskakująca jest tu jednak ogólność zwrotu do adresata, każąca przypuszczać, że arendarzem była cała lwowska rada miejska[24], jednak tak właśnie stwierdzał dokument Jana Olbrachta z 11 IX 1499 roku, oddający w dzierżawę całej radzie miejskiej cło kamienieckie[25]. Na uwagę zasługuje wreszcie sam fakt sporządzenia takiego dokumentu, sugerujący, że jeszcze w XV wieku wykształciła się praktyka skrupulatnego rozliczania

[21] Tamże.

[22] Jako swoistą kontrę do tego stanu rzeczy w 1602 roku dla dwu nowo przyjętych do kolegium wikariuszy przygotowano oddzielne uposażenie, z którego miano im wypłacać po 40 złp rocznie (Mucha, *Organizacja*, s. 158). Brak jednak informacji, jak ta fundacja funkcjonowała w następnych latach.

[23] AGAD, ASK, sygn. III, 5, k. 569. Była to trzecia najwyższa kwota, którą w tym roku przeznaczyć miano na uposażenia kościelne. Wyższe były tylko pensja dla kanoników kapituły sandomierskiej w wysokości 156 złp oraz tysiączłotowa suma przeznaczona dla jezuitów lubelskich. Nie była to jednak fundacja stała, a jedynie swoista zapomoga, udzielona na budowę kościoła konwentowi w Lublinie przez króla Zygmunta III na 10 lat, od 1598 roku począwszy (AGAD, sygn. 947, Zbiór dokumentów papierowych). Na uwagę zasługuje tu także dość wysoka, bo wynosząca 100 złp, kwota uposażenia dla biskupa chełmskiego.

[24] W XV wieku zdarzały się co prawda dzierżawy cła, lecz stroną biorącą ową opłatę w arendę byli przeważnie poszczególni szlachcice albo mieszczanie (AGAD, MK, sygn. 10, k. 63v, 86). Podobnie na Rusi, niezależnie od pochodzenia (wśród celników zdarzali się m.in. Włosi – *Rayets'ka knyha*, s. 218, 244, 248 i Żydzi – tamże, s. 1130) celnikiem była zazwyczaj jedna osoba, choć czasem spotykane były kilkuosobowe „spółki" zajmujące się dzierżawą cła.

[25] *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacyi śp. Aleksandra hr. Stadnickiego*, t. 9, Lwów 1883, nr 132.

wydatków ponoszonych przez celników królewskich lub arendarzy. Gdyby więc – wzorując się na powstałych o nieco ponad pół wieku później rekognicjach kupieckich, w których handlujący zaświadczali o posiadanych prawach do zwolnień z cła[26] – założyć, że dokumenty takie wystawiano już w XV wieku, świadczyłoby to o dość znacznym rozwoju administrowania dochodami w prowincjonalnych kancelariach celnych.

Dokument będący przedmiotem niniejszej edycji wchodzi w skład liczącego nieco ponad 270 luźnych kart zespołu, powstałego najpewniej przez tematyczny podział dokumentów znajdujących się uprzednio w kancelarii miejskiej Lwowa w okresie przedrozbiorowym. W opisie 1 fondu 52 Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy we Lwowie znajduje się bowiem wiele podobnych teczek, zawierających materiały odnoszące się m.in. do tematyki regulacji taks na poszczególne towary[27] lub wewnętrznej organizacji pewnych, szczególnie uprzywilejowanych nacji, np. Ormian[28]. Wszystkie dokumenty z tego zbioru są dokumentami będącymi w większości mandatami królewskimi lub miejskimi o różnej, lecz zawsze związanej w jakiś sposób z cłami tematyce bądź też pozyskanymi z różnych ksiąg sądowych wypisami w sprawach, w których lwowianie byli jedną ze stron. Co ciekawe, jakkolwiek zbiór ten pod koniec XVIII wieku znajdował się już zapewne w posiadaniu archiwum miejskiego, to można znaleźć w nim dokumenty będące uprzednio w posiadaniu „konkurencyjnych" instytucji, przechowujących w swoich zbiorach podobne materiały[29].

Wydawany dokument spisany został na papierze o wymiarach 14,5 × 22,5 cm. Obecne są na nim różne późniejsze oznaczenia archiwalne, spośród których na uwagę najbardziej zasługuje, umieszczony na odwrociu, a pochodzący być może z XVI lub XVII wieku, napis „arca nona", sugerujący przechowywanie w jednej ze skrzyń lwowskiego archiwum miejskiego. Sam tekst spisany został jedną ręką, bardzo starannym, późnogotyckim pismem kancelaryjnym. Przy przygotowaniu edycji posłużono się instrukcją wydawniczą opracowaną przez Adama Wolffa[30].

[26] Kilkadziesiąt tego rodzaju dokumentów przechowywanych jest w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie (sygn. rkps 574), a opracowanych w publikacji W. Wittyg, *Znaki pieczętne (gmerki) mieszczan w Polsce w XVI i zaraniu XVII wieku*, Kraków 1906.

[27] Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie, sygn. f. 52, op. 1, 56.

[28] Tamże, sygn. 136.

[29] Stało się tak np. w przypadku mandatu króla Zygmunta III z 1604 roku, w którym poleca on Andrzejowi Boboli, arendarzowi ceł ruskich, zachowywać wolność celną wszystkich mieszkańców Lwowa (wymienia katolików, ormian i „ludzi wiary greckiej"), niezależnie od ich wyznania (tamże, sygn. f. 52, op. 1, 60, k. 189). Na odwrociu tego dokumentu znajdują się bowiem napisy w języku kipczackim, będące regestrem tego dokumentu. Jest to zatem świadectwo, że mandat ów stanowił niegdyś własność archiwum zorganizowanego prawdopodobnie przy katedrze ormiańskiej.

[30] A. Wolff, *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI w.*, „Studia Źródłoznawcze", 1 (1957) s. 155-184. Autor pragnie przy tym wyrazić serdeczne podziękowania prof. Krzysztofowi Stopce za pomoc udzieloną przy przygotowaniu edycji.

Kamieniec, 13 IX 1500

Wikariusze kamienieccy poświadczają, że otrzymali od rajców lwowskich, przypadającą na okres suchych dni jesiennych ratę należnej im pensji z cła lwowskiego.

Oryginał: Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie, fond 52, opis 1, sygn. 60, k. 267, papier o wymiarach 14,5 × 22,5 cm, bez znaków wodnych. Na obu stronach dokumentu znajdują się dopiski archiwalne pochodzące z czasów późniejszych. Na odwrociu napis pismem nowożytnym z XVII wieku mansionarii camenecenses quietarunt Dominos Consules 1500 29[31]. *Pod treścią dokumentu znajduje się ślad po pieczęci, mierzącej ok. 35 mm, odciśniętej w wosku o ciemnym (niedającym się dokładnie ustalić) kolorze (il. 1).*

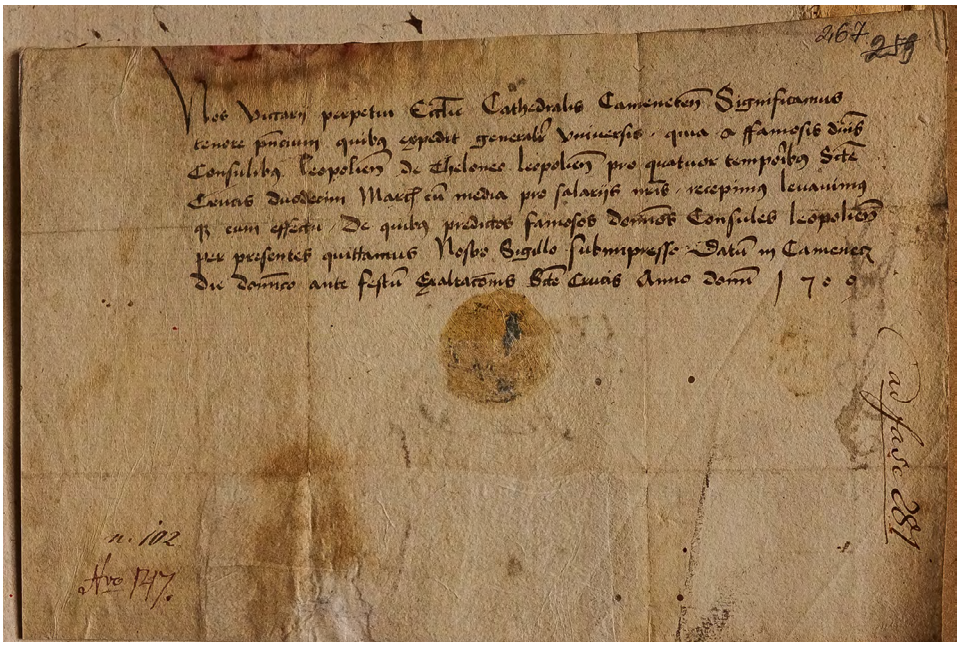

Il. 1. Pokwitowanie za uposażenie z cła lwowskiego wystawione przez kolegium wikariuszy katedralnych diecezji kamienieckiej 13 września 1500 roku, fot. Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie

Nos uiccarii[s] perpetui ecclesie cathedralis Camenecensis significamus | tenore presencium quibus expedit generaliter uniuersis, quia a famosis dominis | consulibus Leopoliensibus, de theloneo Leopoliensi, pro Quatuor Temporibus Sancte | Crucis, duodecim marcas cum media pro salariis nostris recepimus leuauimusque cum effectu. De quibus predictos famosos dominos consules leopolienses per presents quittamus nostro sigillo subimpresso. Datum in Camenecz die dominico ante festum Exaltacionis Sancte Crucis anno Domini 1500.

[31] Znaczenie tej liczby nie jest pewne. Być może to także było jedno z oznaczeń archiwalnych.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD)
sygn. 10-11, 21, Metryka Koronna.
sygn. 248, Zbiór Czołowskiego.
sygn. 947, Zbiór dokumentów papierowych.
sygn. 2252, Zbiór dokumentów pergaminowych.
sygn. III, 5, Archiwum Skarbu Koronnego.
sygn. LVI, 102, Archiwum Skarbu Koronnego.

Archiwum Kapituły Katedralnej na Wawelu w Krakowie
sygn. A.Vis.Diec.I.

Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie
sygn. f. 52, op. 1, 56, 60, 136.

Muzeum Narodowe w Krakowie
Dział Starych Druków, Rękopisów i Kartografii
dz. VIII, sygn. rkps 574.

Źródła drukowane

Acta Tomiciana. Tomus Secundus Epistolarum. Legationum. Responsorum. Actionum et Rerum Gestarum; Serenissimi Principis Sigismundi Primi, Regis Polonie et Magni Ducis Lithuanie, Posnaniae 1852.

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacyi śp. Aleksandra hr. Stadnickiego, t. 9, Lwów 1883.

Hansisches Urkundenbuch, Bd. 3, Hg. K. Höhlbaum, Halle 1886.

Lustracja ceł i myt małopolskich z 1565 r., Kraków 2019.

Materiały do repertorium podolskiego. Dokumenty z lat 1430-1447, w: J. Kurtyka, *Podole w czasach jagiellońskich. Studia i materiały*, oprac. M. Wilamowski, Kraków 2011.

Rayets'ka knyha mista L'vova (1460-1506) = Liber consulum civitatis leopoliensis (1460-1506), L'viv 2020.

Opracowania

Abraham Władysław, *Założenie biskupstwa łacińskiego w Kamieńcu Podolskim*, Lwów 1912.

Doroszewski Przemysław Hubert, *Uposażenie i działalność gospodarcza klasztoru kanoników regularnych w Trzemesznie do początku XVI wiek*u, Olsztyn 2013.

Górczyk Wojciech Jerzy, *Diecezja kamieniecka w drugiej połowie XVIII w.: czasy pontyfikatu biskupa Adama Stanisława Krasińskiego*, „Nasza Przeszłość", 130 (2018) s. 75-114.

Kurtyka Janusz, *Podole w średniowieczu i okresie nowożytnym: obrotowe przedmurze na pograniczu cywilizacji*, w: tegoż, *Podole w czasach jagiellońskich. Studia i materiały*, oprac. M. Wilamowski, Kraków 2011.

Mucha Jan, *Organizacja diecezji kamienieckiej do 1795 r.*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne", 30 (1983) z. 4, s. 117-277.
Przybyłowicz Olga Miriam, *Spory klarysek starosądeckich o cło w epoce średniowiecza*, „Rocznik Sądecki", 39 (2011) s. 53-70.
Rolle Józef, *Zameczki podolskie na Kresach Multańskich*, t. 2, *Kamieniec nad Smotryczem*, Warszawa-Kraków 1880.
Shipper Ignacy, *Studia nad stosunkami gospodarczymi Żydów w Polsce podczas średniowiecza*, Lwów-Warszawa-Kraków 1911, s. 339-341.
Trajdos Tadeusz Mikołaj, *Kościół katolicki na Podolu (1340-1434)*, w: *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Kraków 2000, s. 145-153.
Trajdos Tadeusz Mikołaj, *Kościół Katolicki na średniowiecznym Podolu*, w: *Kościoły chrześcijańskie na Podolu*, red. T.M. Trajdos, Warszawa 2015, s. 11-168.
Trajdos Tadeusz Mikołaj, *Wikariusze katedry kamienieckiej*, „Przegląd Historyczny", 102 (2011) z. 3, s. 345-453.
Tylus Stanisław, *Fundacje kościołów parafialnych w średniowiecznej archidiecezji lwowskiej*, Lublin 1999.
Urban Jacek, *Rękopis wizytacji diecezji kamienieckiej z 1777 roku z archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej na Wawelu*, „Folia Historica Cracoviensia", 10 (2004) s. 389-392.
Wittyg Wiktor, *Znaki pieczętne (gmerki) mieszczan w Polsce w XVI i zaraniu XVII wieku*, Kraków 1906.
Wolff Adam, *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI w.*, „Studia Źródłoznawcze", 1 (1957) s. 155-184.